

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 7 lutego 2017r. powód **M. Z.** reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika wniósł o zasądzenie od pozwanej **V. Ż. Spółki Akcyjnej V. G.** kwoty 2714,58 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 12 stycznia 2017r. do dnia zapłaty oraz o zasądzenie na jego rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Uzasadniając żądanie pozwu powód wskazał, że w lutym 2007r. zawarł z pozwaną umowę ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym ze składką regularną **M. S.** Umowa została zawarta na 15 lat. Składka wynosiła 300 zł miesięcznie. Przedmiotowa umowa uległa rozwiązaniu w dniu 25 listopada 2016r. Pozwana w związku z rozwiązaniem umowy przed końcem jej trwania dokonała wypłaty powodowi kwoty 15 698,50 zł, pobierając opłatę likwidacyjną w wysokości 2714,58 zł. W ocenie powoda postanowienia OWU oraz załącznika do nich tj. § 25 ust. 3 i ust. 5 OWU w zw. z ust. 10 załącznika nr 1 do OWU stanowią niedozwolone postanowienia umowne w rozumieniu art. 385<sup>(1)</sup> § 1 k.c., gdyż nie dotyczą głównych świadczeń stron, nie zostały uzgodnione indywidualnie, nie zostały sformułowane w sposób jasny i jednoznaczny, kształtują prawa i obowiązki powoda w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. W związku z tym pozwana nienależnie potrąciła z wypłaconej powodowi kwoty kwotę dochodzoną pozwem i w związku z powyższym zobowiązana jest do jej zwrotu. Ponadto powód zwrócił uwagę, że postanowienia dotyczące opłaty likwidacyjnej stosowane przez pozwaną stanowią nieuczciwą praktykę rynkową i konsument w oparciu o art. 12 ust. 1 pkt. 4 ustawy o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym może domagać się naprawienia szkody, argumentując, że wszystkie przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanej zostały spełnione. W odniesieniu do roszczenia odsetkowego powód wskazał, że zasadne jest żądanie odsetek ustawowych za opóźnienie od dnia 12 stycznia 2017r. tj. po upływie terminu zakreślonego w wezwaniu do zapłaty otrzymanego przez pozwaną w dniu 28 grudnia 2016r.

(pozew k. 1-9, k. 38-48)

**Pozwana V. Ż. Spółka Akcyjna V. G.** wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda na jej rzecz kosztów procesu.

Pozwana wskazała, że powód miał wiedzę o warunkach zawartej umowy, która została zawarta na okres 15 lat. W ocenie pozwanej opłata w wysokości 2714,58 zł ani kwotowo ani procentowo nie narusza interesów powoda w sposób rażący w świetle całokształtu postanowień umownych i długoterminowych zobowiązań stron. Pozwana podniosła, że powód nie wykazał przesłanek abuzywności kwestionowanych postanowień umownych.

Zdaniem pozwanej, kwestionowane przez powoda postanowienia OWU nie mogą stanowić postanowień niedozwolonych w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> k.c. z uwagi na fakt, że dotyczyły świadczenia głównego pozwanej i zostały sformułowane w sposób jednoznaczny, co więcej, postanowienia te nie naruszały interesów powoda jako konsumenta, tym bardziej nie naruszały ich w sposób rażący, a poza tym postanowienia te są zgodne z dobrymi obyczajami. OWU, w ocenie pozwanej, nie zawierają w swej treści żadnej klauzuli wpisanej do rejestru klauzul niedozwolonych. Skierowane zaś przeciwko pozwanej powództwo ma na celu wycofanie wpłaconych środków bez ponoszenia jakichkolwiek kosztów, powodując tym samym stratę po stronie pozwanej.

(odpowiedź na pozew k. 56-73)

Strony w toku postępowania podtrzymały swoje stanowiska w sprawie.

(protokół rozprawy k. 99, k. 103-104)

**Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

Powód zawarł z pozwanym na podstawie wniosku z dnia 21 lutego 2007r. Umowę (...) z Ubezpieczeniowym Funduszem Kapitałowym o nr (...), której integralną częścią stanowiły Ogólne Warunki Ubezpieczenia na Życie z Ubezpieczeniowym Funduszem Kapitałowym ze Składką Regularną M. S./ M. M. (...) - (...) wraz z załącznikiem nr 1 i Regulaminem Ubezpieczeniowych Funduszy Kapitałowych, które to dokumenty powód otrzymał przy zawieraniu umowy. Powód zobowiązał się do uiszczania składki regularnej w wysokości 300 zł miesięcznie. Umowa została zawarta na 15 lat a uległa rozwiązaniu dnia 25 listopada 2016r. na skutek złożenia przez powoda wniosku o wypłatę Wartości Wykupu, gdyż produkt nie przynosił korzyści, a ilość wpłacanych środków malała. Powód zawierając umowę nie był informowany o skutkach przedterminowego rozwiązania umowy, a jedynie o zyskach jakie przyniesie umowa. Agent jedynie zwrócił uwagę powodowi, żeby przez 5 lat środków nie wypłacał, bo może na tym stracić.

(okoliczność bezsporna, zeznania powoda k. 103v, polisa k. 13, OWU k. 14-17; wniosek k.88-89, pismo pozwanej k. 22)

Umowa została zawarta przez powoda jako konsumenta z pozwanym jako przedsiębiorcą i w ramach prowadzonej przez niego działalności gospodarczej.

(okoliczności bezsporne)

Postanowienia wzorca umownego wykorzystanego przy zawarciu przedmiotowej umowy nie podlegały negocjacom, powód nie miał możliwości indywidualnego ich uzgodnienia.

(domniemanie prawne)

Z § 12 ust. 1 pkt 6 OWU wynikało, że umowa przestaje obowiązywać m. in. z dniem złożenia wniosku o wypłatę Wartości Wykupu.

Zgodnie zaś z § 25 ust. 3 OWU wysokość kwoty do wypłaty, powstałej w wyniku naliczenia Wartości Wykupu, jest równa Wartości Polisy, obliczonej według Cen Jednostek Funduszu z najbliższego Dnia Wyceny danego Ubezpieczeniowego Funduszu Kapitałowego, następującego najpóźniej po drugim dniu roboczym od dnia rozwiązania Umowy, pomniejszoną o opłatę likwidacyjną, pobraną od wartości tej części środków wypłacanych z Rachunku Jednostek Funduszy, która stanowi wartość Jednostek Funduszy zakupionych z opłaconej Składki Regularnej, należnej w okresie pierwszych pięciu Lat Polisy, po uwzględnieniu umorzeń Jednostek Funduszy, z zastrzeżeniem ust. 4.

Według § 2 ust. 30 OWU Wartość Wykupu to Wartość Polisy pomniejszona o opłatę likwidacyjną zgodnie z § 25. Ust. 5 powołanego § 25 stanowił nadto, że stawka opłaty likwidacyjnej, wskazana jest w Załączniku nr 1 do OWU. Ust. 10 Załącznika nr 1 do OWU wskazywał zaś, iż stawka opłaty likwidacyjnej wynosi w pierwszych dwóch Latach Polisy- 100 %, a od trzeciego Roku Polisy:  $100\% - (96,7\%)^{((K-T))}$ , gdzie T- mniejsza z dwóch wartości: a) liczba pełnych Lat Polisy, za które została zapłacona Składka Regularna, b) liczba pełnych Lat Polisy licząc od dnia zawarcia umowy do dnia wystąpienia o wypłatę Wartości Wykupu; K- Okres Ubezpieczenia.

Z kolei § 26 OWU wynikało, że z tytułu zawarcia i wykonywania umowy ubezpieczyciel pobiera następujące opłaty: opłatę wstępną, opłatę za udzielanie tymczasowej ochrony ubezpieczeniowej, opłatę za ryzyko, opłatę administracyjną, opłatę za zarządzanie aktywami Rachunku Jednostek Funduszy, opłatę za zarządzanie aktywami Portfeli Modelowych, opłatę za konwersję, opłatę likwidacyjną.

(okoliczność bezsporna; OWU k. 14-17v)

Pozwany rozliczył polisę nr (...), wskazując, iż na dzień rozwiązania umowy wartość umowy wynosiła 18 413,08 złotych, zaś wartość wykupu 15 698,50 złotych. Natomiast opłata likwidacyjna stanowiła kwotę 2714,58 zł, a suma wpłaconych składek 42589,88 zł, a suma wypłat to kwota 17 021,95 zł.

(rozliczenie z tytułu polisy k. 22)

Dnia 20 grudnia 2016r. powód wystosował do pozwanego wezwanie do zwrotu pełnej kwoty pobranej tytułem opłaty likwidacyjnej w terminie 14 dni od dnia otrzymania wezwania. Pozwana otrzymała wezwanie w dniu 28 grudnia 2016r.

(wezwanie do zapłaty k. 22v, pismo pozwanej k. 23)

S. U. Spółka Akcyjna z siedzibą w W. nosi obecnie nazwę V. L. T. Ż. Spółka Akcyjna V. G..

(okoliczność bezsporna)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie wskazanych powyżej dokumentów, które Sąd w całości uznał za wiarygodne, gdyż ich rzetelność i prawdziwość nie była przez strony kwestionowana. Ponadto Sąd uznał za wiarygodne zeznania powoda, które były logiczne, spójne i brak było podstaw by odmówić im wiary.

Sąd oddalił wniosek dowodowy złożony przez pełnomocnika pozwanego w odpowiedzi na pozew o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego aktuariusza. Sąd uznał, że okoliczności, na które dowód miałyby zostać przeprowadzony są nieistotne dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy.

Natomiast artykuły W. K. Sąd potraktował jedynie jako wzmocnienie argumentacji strony powodowej.

### **Sąd zważył co następuje:**

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie.

W niniejszej sprawie okoliczności faktyczne były w zasadzie bezsporne, natomiast spór dotyczył oceny prawnej postanowień zawartych we wzorcu umownym, wykorzystanym przez pozwanego przy zawieraniu umowy z powodem, pod kątem ich abuzywności. Zdaniem powoda, postanowienia, na podstawie których pobrano od niego opłatę likwidacyjną, w związku z przedterminowym rozwiązaniem umowy ubezpieczenia przez powoda, stanowiły niedozwolone postanowienia umowne i jako takie nie wiązały powoda, zaś pobrana przez pozwanego z tego tytułu kwota stanowi świadczenie nienależne. Pozwany nie zgadzał się z taką oceną przedmiotowych postanowień, przedstawiając argumenty, które jego zdaniem świadczyły o niezasadności powództwa.

Na wstępie należy wskazać, że analizowana w niniejszej sprawie umowa jest umową mieszaną, z elementami klasycznego modelu umowy ubezpieczenia na życie i postanowieniami charakterystycznymi dla umów, których celem jest inwestowanie kapitału. Nie ulega wątpliwości, że dominuje w niej aspekt kapitałowy polegający na alokowaniu składek wpłacanych przez ubezpieczonego na ubezpieczeniowe fundusze. Celem umowy było więc istnienie długotrwałego i stabilnego stosunku prawnego łączącego strony w celu zgromadzenia jak najwyższego kapitału i wygenerowanie możliwie najlepszego wyniku ekonomicznego, co zapewniało również wymierne korzyści ubezpieczycielowi, który w związku z tym pozostawał zainteresowany jak najdłuższym uiszczaniem przez ubezpieczonego składek w celu ich dalszego inwestowania.

Integralną części wskazanej umowy stanowiły Ogólne Warunki Ubezpieczenia na Życie z Ubezpieczeniowym Funduszem Kapitałowym ze Składką Regularną M. S. wzorzec umowny ustalony przez ubezpieczyciela, który w świetle brzmienia art. 384 § 1 k.c. winien być doręczony powodowi przed zawarciem umowy, by go wiązał.

W ocenie Sądu należało przyjąć, że powód otrzymał treść OWU przed podpisaniem umowy o czym świadczy jego podpis pod wnioskiem o zawarcie umowy.

W dalszej kolejności, można zatem było dokonać wykładni powyższych postanowień OWU pod kątem art. 385<sup>1</sup> k.c. stanowiącego, że postanowienia umowy zawieranej z konsumentem, które nie zostały z nim indywidualnie uzgodnione nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Nie dotyczy to jedynie postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Ustalenie zatem, że poszczególne postanowienia OWU są postanowieniami niedozwolonymi, ma znaczenie ze względu na skutki prawne jakie rodzi uznanie postanowienia

umowy za abuzywne. Wówczas, zgodnie z art. 385<sup>1</sup> § 2 k.c., zamieszczona w umowie klauzula abuzywna, nie wiąże konsumenta, a strony są związane umową w pozostałym zakresie.

Z przytoczonego przepisu 385<sup>1</sup> k.c. wynika zatem, że możliwość uznania danego postanowienia umownego za niedozwolone i wyeliminowanie go z umowy zależy od spełnienia następujących przesłanek: postanowienie nie zostało uzgodnione indywidualnie, kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając interesy konsumenta, nie dotyczy sformułowanych w sposób jednoznaczny głównych świadczeń stron, w tym ceny lub wynagrodzenia. Powyższe przesłanki muszą zostać spełnione łącznie.

W okolicznościach niniejszej sprawy w istocie bezspornym było, iż przedmiotowa umowa ubezpieczenia została zawarta przez przedsiębiorcę (pozwanego) z konsumentem (powodem).

Kwestionowane postanowienia nie zostały z powodem uzgodnione indywidualnie. Zostały one bowiem zawarte we wzorcu umownym jakim były Ogólne Warunki Ubezpieczenia na Życie z Ubezpieczającym Funduszem Kapitałowymi ze Składką Regularną M. S. W konsekwencji, ponieważ postanowienia umowne będące przedmiotem analizy na gruncie rozpoznawanej sprawy stanowią postanowienia wzorca umownego, to obejmuje je domniemanie, iż nie zostały uzgodnione indywidualnie, którego to domniemania pozwany nie wzruszył.

W pierwszej kolejności należało zatem rozważyć, czy określony w powołanych postanowieniach Wartość Wykupu stanowi główne świadczenie stron.

W ocenie Sądu w omawianym przypadku nie budzi wątpliwości, że świadczenie z tytułu Wartości Wykupu nie jest świadczeniem głównym. Wprawdzie ustawodawca nie określił, co należy rozumieć przez sformułowanie główne świadczenia stron, ale należy przyjąć, że są to takie elementy konstrukcyjne umowy, bez których uzgodnienia nie doszłoby do jej zawarcia. Innymi słowy chodzi o klauzule regulujące świadczenia typowe dla danego stosunku prawnego, stanowiące te jego elementy, które konstytuują istotę danego porozumienia. Sąd orzekający w pełni zgadza się z argumentacją zawartą w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 29 czerwca 2007 roku, że brzmienie art. 385<sup>1</sup> k.c. nie pozwala na szeroką interpretację formuły postanowień określających główne świadczenia stron i z tego powodu postuluje się, aby sformułowanie to rozumieć wąsko i wszelkie wątpliwości należy rozstrzygać na rzecz objęcia klauzuli kontrolą merytoryczną (por. uchwała SN, sygn. akt 62/07 OSNC 2008/7-8/87, Prok.i Pr.-wkł. 2008/11/52, Biul.SN 2007/6/11).

Analizowana w niniejszej sprawie umowa jest umową mieszaną z elementami klasycznego modelu umowy ubezpieczenia na życie i postanowieniami charakterystycznymi dla umów, których celem jest inwestowanie kapitału. Niezależnie od tego, który komponent umowy uznać za przeważający stwierdzić należy, że wypłata Wartości Wykupu w razie zakończenia stosunku prawnego nie stanowi elementu, bez którego stosunek ten nie mógłby zaistnieć. Na tle przedstawionego do oceny stosunku prawnego takimi postanowieniami są: ze strony pozwanego - świadczenie ochrony ubezpieczeniowej i spełnienie świadczenia w określonej wysokości w razie zajścia określonego w umowie zdarzenia zgodnie z § 4 OWU oraz inwestowanie zgromadzonych środków w jednostki uczestnictwa ubezpieczeniowych funduszy inwestycyjnych oraz – ze strony powoda – zapłata ekwiwalentu za świadczone przez pozwanego usługi, tj. składki w wysokości 300 zł miesięcznie.

Wartość Wykupu ma charakter świadczenia ubocznego. Jego celem, w zamyśle, jest zabezpieczenie interesów ubezpieczyciela, gdyby doszło do przedwczesnego, z jego punktu widzenia, zakończenia stosunku prawnego. Świadczenie takie, przewidziane na wypadek rozwiązania umowy w określonym czasie, nie może zatem zostać uznane za główny przedmiot stosunku umownego stron.

Przyjęcie, że w niniejszej sprawie Wartość Wykupu stanowiłoby główne świadczenie stron oznaczałoby, że celem umowy ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym byłoby to, aby konsument mógł ją rozwiązać przed terminem i skorzystać z wypłaty Wartości Wykupu. Takie podejście jest irracjonalne, gdyż konsument w momencie zawierania umowy na czas określony, umowy długoterminowej, nie ma na celu jej wcześniejszego

rozwiązania. Taki zamiar pojawia się dopiero w późniejszym etapie wykonania umowy, np. w momencie, w którym zgromadzony kapitał nie przynosi zysku, a bieżące opłaty pobierane przez ubezpieczyciela powodują dodatkowe straty.

Mając zatem na uwadze powyższe, kwestionowane postanowienia podlegały kontroli pod kątem ich abuzywności.

Nawet jednak, gdyby przyjąć, że wypłata Wartości Wykupu w umowie zawartej przez strony została przewidziana jako jedno ze świadczeń głównych po stronie towarzystwa ubezpieczeniowego, to z pewnością nie można uznać, że jednym ze świadczeń głównych po stronie ubezpieczającego jest uiszczenie opłaty likwidacyjnej. Okoliczność, że opłata likwidacyjna ma wpływ na wysokość wypłacanego ubezpieczającemu Wartości Wykupu, nie oznacza, że postanowienia traktujące o opłacie likwidacyjnej określają świadczenie główne umowy w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 zd. 2 k.c. Takie rozumowanie doprowadziłoby do wniosku, nie dającego się zaakceptować w świetle ratio legis wprowadzenia regulacji z art. 385<sup>1</sup> § 1 zd. 2 k.c. (por. tu np. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 29 czerwca 2007 r., sygn. akt III CZP 62/07), a mianowicie, że przeważająca część postanowień OWU określa świadczenia główne umowy zawartej przez strony. Należy bowiem zauważyć, że większość postanowień umowy odnosi się w jakiś sposób, choćby pośrednio (tak jak opłata likwidacyjna), do opłacania składek, świadczenia ubezpieczeniowego, inwestowania składek poprzez zakup jednostek funduszy lub właśnie do Wartości Wykupu. Nie powinno budzić wątpliwości, że opłaty likwidacyjnej w żadnym razie nie można zakwalifikować do essentialia negotii przedmiotowej umowy, gdyż ta mogła równie dobrze zostać zawarta bez zastrzeżenia tej opłaty przez towarzystwo ubezpieczeniowe. Uiszczenie opłaty likwidacyjnej stanowi zatem świadczenie uboczne konsumenta za bliżej nieokreślone czynności towarzystwa ubezpieczeniowego, a w istocie pełni rolę zbliżoną do kary umownej za wcześniejsze niż planowane zakończenie stosunku umownego przez ubezpieczającego.

W świetle powyższego należało uznać, że kwestionowane w sprawie postanowienia umowne nie określają świadczeń głównych stron. Natomiast nawet gdyby przyjąć tu odmienne zapatrywanie, to zdaniem Sądu i tak dyspozycja art. 385<sup>1</sup> § 1 zd. 1 k.c. nie byłaby wyłączona w odniesieniu do oceny kwestionowanych w sprawie postanowień wobec tego, że nie można uznać, aby zostały one sformułowane w sposób jednoznaczny. Ujęcie sposobu wyliczenia wysokości opłaty likwidacyjnej w formie skomplikowanego wzoru matematycznego:  $100\% - (96,7\%)^{(K-T)}$ , którego zrozumienie z pewnością przekracza możliwości przeciętnego konsumenta, sprawia, że wymóg jednoznaczności nie został tu spełniony.

W dalszej kolejności należało zatem przeanalizować, czy zakwestionowane postanowienia kształtują prawa i obowiązki powoda w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy.

Interes konsumenta należy rozumieć szeroko, nie tylko jako interes ekonomiczny, ale też każdy inny nawet niewymierny interes. Natomiast ocena zachowań w świetle dobrych obyczajów następuje najczęściej poprzez odwołanie się do takich wartości jak: szacunek wobec partnera, uczciwość, szczerowość, zaufanie, lojalność, rzetelność i fachowość. Zatem postanowienia umów, które kształtują prawa i obowiązki konsumenta, nie pozwalając na realizację tych wartości uznawane są za sprzeczne z dobrymi obyczajami. Tak również kwalifikowane są wszelkie postanowienia, które zmierzają do naruszenia równorzędności stron stosunku, nierównomiernie rozkładając uprawnienia i obowiązki między partnerami umowy. Brak równowagi kontraktowej jest bowiem jednym z podstawowych przejawów naruszenia dobrych obyczajów.

W świetle powyższego Sąd uznał przedmiotowe postanowienia za niezgodne z dobrymi obyczajami, gdyż naruszały one zasadę lojalności przedsiębiorcy wobec konsumenta wymagającą konstruowania jasnych i przejrzystych postanowień umownych. Wskazane postanowienia umowne prowadzą również do zachwiania równowagi kontraktowej stron poprzez nierówne rozłożenie obowiązków, powodując zatrzymanie przez pozwanego części środków zgromadzonych na rachunku i wypłaty jedynie części tych środków jako Wartości Wykupu. Dochodzi bowiem do przerzucania całości ryzyka jak i kosztów zawarcia i wykonania umowy na konsumenta.

Na podstawie analizy treści OWU powód nie był przy tym w stanie przewidzieć z góry, w jakiej wysokości opłata likwidacyjna zostanie pobrana. Nadto w analizowanych w tej sprawie OWU nie został zdefiniowany charakter

świadczenia pobieranego przez ubezpieczyciela, a nawet nie zostało ono w OWU precyzyjnie zdefiniowane – definicja opłaty likwidacyjnej nie została ujęta w § 2 wśród definicji innych istotnych terminów użytych w OWU. Nie wyjaśniono też mechanizmu wyliczania opłaty, ani tego, w jaki sposób jest ona powiązana z kosztami zawarcia konkretnej umowy, poniesionymi przez ubezpieczyciela.

Wypada w tym miejscu przywołać tezę wyroku Sądu Najwyższego z dnia 18 grudnia 2013 r. (I CSK 149/13, OSNC 2014/10/103): Postanowienie ogólnych warunków umowy ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym, przewidujące, że w razie wypowiedzenia umowy przez ubezpieczającego przed upływem 10 lat od daty zawarcia umowy, ubezpieczyciel pobiera opłatę likwidacyjną powodującą utratę wszystkich lub znacznej części zgromadzonych na rachunku ubezpieczającego środków finansowych, rażąco narusza interesy konsumenta i stanowi niedozwolone postanowienie umowne w świetle art. 385(1) zdanie pierwsze k.c. W uzasadnieniu tego orzeczenia Sąd Najwyższy również zwrócił uwagę na lakoniczność ocenianego w tamtej sprawie wzorca umownego co do pojęcia opłaty likwidacyjnej i podkreślił, że ta okoliczność ma istotne znaczenia dla zakwalifikowania postanowień dotyczących naliczania tej opłaty za abuzywne. Sąd Najwyższy stwierdził, że wyjaśnienie konsumentowi w postanowieniach ogólnych warunków umów mechanizmu wyliczania opłaty likwidacyjnej pozwoliłoby ubezpieczającemu realnie ocenić wszystkie aspekty proponowanej mu umowy ubezpieczenia i ocenić, czy zawarcie umowy jest dla konsumenta rzeczywiście korzystne z uwzględnieniem wszystkich okoliczności, które mogą nastąpić w przyszłości i skłonić go do ewentualnego wcześniejszego rozwiązania tej umowy. W postanowieniach badanego przez Sąd Najwyższy wzorca umownego zabrakło jednoznacznego wskazania, iż opłata likwidacyjna służy pokryciu znacznych kosztów ponoszonych przez ubezpieczyciela w związku z zawarciem umowy, w tym kosztów akwizycji i prowizji pośrednika, a ponadto ma na celu zrównoważenie szczególnego prawa przysługującego ubezpieczającemu w postaci prawa wykupu. Takie ukształtowanie obowiązku nałożonego na konsumenta Sąd Najwyższy ocenił jako niezgodne z dobrymi obyczajami, wymagającymi lojalności przedsiębiorcy wobec konsumenta oraz jasnych i przejrzystych postanowień umownych bez zatajania jakichkolwiek okoliczności wpływających na prawną i ekonomiczną sytuację konsumenta w razie zawarcia umowy.

Powyższe stanowisko Sądu Najwyższego Sąd orzekający w niniejszej sprawie w pełni podziela i przyjmuje za własne. Zdaniem Sądu, przedstawione wyżej argumenty i zastrzeżenia co do skonstruowania treści wzorca umownego w całej rozciągłości można odnieść również do umowy ocenianej w sprawie niniejszej. Dodatkowo warto zauważyć, że lakoniczne potraktowanie kwestii opłaty likwidacyjnej w OWU mogło wywołać u konsumenta mylne przeświadczenie, że jest to nieistotny aspekt umowy. Tymczasem zastrzeżenie opłaty likwidacyjnej miało dla sytuacji ubezpieczającego w świetle analizowanych OWU znaczenie kluczowe. Powinno być zatem w odpowiedni sposób opisane i wyjaśnione w OWU, tak aby konsument miał pełen obraz swojej sytuacji kontraktowej na wypadek wcześniejszego zakończenia umowy.

Takie ukształtowanie postanowień umowy, które nie wskazuje w sposób jasny i zrozumiały dla przeciętnego konsumenta, jakie świadczenie pobierane jest przez ubezpieczyciela w razie przedterminowego rozwiązania umowy, w jaki dokładnie sposób jest ono wyliczane i dlaczego, zdaniem Sądu świadczy o naruszeniu dobrych obyczajów. Dobre obyczaje wymagają bowiem od przedsiębiorcy lojalności wobec konsumenta oraz jasnych i przejrzystych postanowień umownych, bez zatajania jakichkolwiek okoliczności wpływających na prawną i ekonomiczną sytuację konsumenta, nawet takich, które w ocenie przedsiębiorcy mogą zniechęcić konsumenta do danego produktu. Zastrzeżenie na rzecz ubezpieczyciela prawa do pobrania opłaty likwidacyjnej miało dla sytuacji ubezpieczającego znaczenie kluczowe, zatem postanowienia dotyczące tej kwestii powinny być sformułowane ze szczególną starannością. Konsument przed podjęciem decyzji o zawarciu umowy powinien mieć pełen obraz swoich praw i obowiązków oraz mieć możliwość zrozumienia, jakie są konsekwencje finansowe przedterminowego zakończenia umowy i z czego one wynikają. Nie można powiedzieć, aby na podstawie OWU analizowanych w tej sprawie przeciętny konsument po uważnym ich przeczytaniu mógł sam, bez pomocy profesjonalisty uzyskać jasny obraz swojej sytuacji kontraktowej na wypadek, gdyby postanowił zakończyć stosunek ubezpieczenia przed przewidzianym w umowie okresem ubezpieczenia.

Badanie przedmiotowych w sprawie postanowień § 25 OWU prowadzi do jednoznacznego wniosku, że w świetle przesłanek abuzywności określonych w art. 385<sup>1</sup> § 1 zd. 1 k.c. stanowią one niedozwolone postanowienia umowne w zakresie, w jakim przewidują pobranie od ubezpieczającego opłaty likwidacyjnej w wysokości z góry nieokreślonej i niemożliwej do ustalenia przez konsumenta, wyliczanej przez ubezpieczyciela w oparciu o skomplikowany, niezrozumiały dla przeciętnego konsumenta wzór matematyczny.

Przewidziany przez pozwanego mechanizm, skutkujący pozbawieniem ubezpieczającego części zgromadzonych środków, niemożliwej do określenia z góry, niewątpliwie kształtuje obowiązki ubezpieczającego i odpowiadające im uprawnienia ubezpieczyciela w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami. Sąd nie miał też wątpliwości, że doszło tu do rażącego naruszenia interesów konsumenta, który utracił część zgromadzonych oszczędności, nie otrzymując w zamian żadnego świadczenia od ubezpieczyciela.

W przypadku powoda opłata likwidacyjna wyniosła 2714,58 zł, a zatem pozwany zatrzymał 15% środków znajdujących się na rachunku polisy, przy czym należało mieć na względzie, że powód wpłacił tytułem składek kwotę 42 589,88 zł, dokonał wypłat na sumę 17 021,95 zł, a zatem różnica tych kwot stanowi kwotę 25 567,93 zł. Tymczasem na rachunku powoda na dzień rozwiązania umowy pozostała kwota 18 413,08 zł. Zatem z prostego matematycznego wyliczenia wynika, że powód stracił kwotę **7154,85 zł** (25 567,93 zł – 18 413,08 zł) poza kwotą pobraną z tytułu opłaty likwidacyjnej. Należało mieć również na uwadze, że pozwana inwestowała środki powoda przez ponad 9 lat. Umowa została rozwiązana w 10-tym roku jej trwania (umowa została zawarta na lat 15), a i tak opłata likwidacyjna została pobrana w wysokości 2714,58 zł. Trudno zatem nie dojść do wniosku, że doszło do rażącego naruszenia interesów konsumenta.

Podkreślenia wymaga, że w przedmiotowej umowie nie przewidziano ze strony towarzystwa ubezpieczeniowego żadnego ekwiwalentu dla ubezpieczającego w zamian za pobranie opłaty likwidacyjnej. Jediną „korzyścią” po stronie powoda było to, że uwolnił się on od stosunku zobowiązaniowego, wynikającego z zawartej z towarzystwem ubezpieczeniowym umowy, na co towarzystwo wyraziło zgodę, nie spełniając na rzecz ubezpieczającego żadnego dodatkowego świadczenia ani usługi, a jedynie pobierając z tego tytułu na swoją rzecz część środków ubezpieczającego.

W istocie pobranie przez ubezpieczyciela owych środków nie miało też żadnego związku z ryzykiem ubezpieczeniowym, ani z zarządzaniem jednostkami uczestnictwa w funduszach inwestycyjnych, a zatem nie było w żaden sposób powiązane ze świadczeniami pozwanego. Pozwany nie wykazał, aby pobrana od powoda kwota miała związek z kosztami poniesionymi przez pozwanego w związku z inwestowaniem środków ubezpieczającego.

Wypada natomiast w tym miejscu zauważyć, że niezależnie od opłaty likwidacyjnej w świetle rozpatrywanych w sprawie OWU ubezpieczający był obciążony licznymi opłatami na rzecz towarzystwa ubezpieczeniowego od początku trwania umowy, które miały na celu pokrycie kosztów działalności pozwanego. Liczba i wysokość tych opłat w istocie bardzo utrudniała osiągnięcie przez ubezpieczającego zysku, a taki przecież z założenia miał być cel umowy. Ubezpieczający w świetle § 26 OWU niezależnie od opłaty likwidacyjnej ponosił następujące opłaty: opłatę za konwersję, opłatę wstępną, opłatę za udzielanie tymczasowej ochrony, opłatę za ryzyko, opłatę administracyjną, opłatę za zarządzanie aktywami i opłatę za zarządzanie aktywami Portfeli Modelowych. Aby mógł zostać spełniony cel inwestycyjny umowy z punktu widzenia ubezpieczającego, wzrost wartości jednostek funduszy, w które alokowane były środki ubezpieczającego, musiał być tak istotny, aby po pokryciu wszystkich opłat bieżących pobieranych przez towarzystwo ubezpieczeniowe, pozostała jeszcze nadwyżka stanowiącą zysk ubezpieczającego. Zdaniem Sądu, konstrukcja analizowanych OWU była zatem nastawiona na ochronę interesu ekonomicznego wyłącznie pozwanego towarzystwa ubezpieczeniowego i to nie tylko w zakresie postanowień dotyczących wysokości Wartości Wykupu. Pozwany, konstruując umowę w taki, a nie inny sposób, dążył do zapewnienia sobie zysków z tytułu nawiązanego z konsumentem (ubezpieczającym) stosunku umownego, które nie były w żaden sposób skorelowane z tym, czy sam ubezpieczający również osiągnie zysk, a zatem z celem inwestycyjnym umowy. Fakt obciążenia ubezpieczającego tak licznymi opłatami osiągnięcie tego celu przez ubezpieczającego zdecydowanie zaś utrudniał.

Z powyższych względów Sąd uznał, że postanowienia wzorca umownego, który został wykorzystany przy zawarciu umowy z powodem, w zakresie postanowień OWU, kształtujących opłatę likwidacyjną, pomniejszającą świadczenie wypłacane w razie rozwiązania umowy przez ubezpieczającego - § 25 ust. 3 w zw. z ust. 5 OWU spełniają przesłanki z art. 385<sup>1</sup> § 1 zd. 1 k.c., a zatem nie wiążą powoda. Zgodnie z § 2 wskazanego artykułu strony w pozostałym zakresie pozostają związane umową.

W związku zatem z uznaniem wskazanych postanowień za abuzywnie brak było podstaw do zatrzymania części środków powoda, a tym samym w światle łączącej strony umowy, wypłacie winna podlegać pełna wartość umowy bez potrącania opłaty likwidacyjnej.

W niniejszej sprawie wartość polisy wynosiła 18 413,08 zł. W konsekwencji ponieważ pozwany pobrał opłatę likwidacyjną w wysokości 2714,58 zł to należało ją zasądzić od pozwanego na rzecz powoda, o czym orzeczono w punkcie I wyroku.

Tylko na marginesie odnosząc się jeszcze do sformułowanej w pozwie argumentacji odnoszącej się do art. 12 ustawy o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym, to należy wskazać, że zgodnie z jego brzmieniem poszkodowany konsument może wystąpić o naprawienie wyrządzonej szkody na zasadach ogólnych, określonych w kodeksie cywilnym, ale jest ono uwarunkowane wystąpieniem pewnych przesłanek tj. 1) dokonania nieuczciwej praktyki rynkowej, 2) wystąpienie szkody o charakterze majątkowym lub niemajątkowym, 3) stosowanie przez pozwanego przedsiębiorcę nieuczciwej praktyki rynkowej, 4) związek przyczynowy pomiędzy zdarzeniem wyrządzającym szkodę a zaistniałą szkodą, 5) wina po stronie pozwanego przedsiębiorcy jako sprawcy nieuczciwej praktyki rynkowej. Wobec uznania, że zakwestionowane postanowienia umowne, które uprawniły ubezpieczyciela w związku z rozwiązaniem umowy przed terminem do pobrania opłaty likwidacyjnej stanowią klauzule abuzywnie odniesienie się do powyższej argumentacji nie było konieczne, a powołanie się na ww. regulację przez stronę powodową wydaje się jedynie przy okazji argumentacji pozwu wycelowanej w abuzywność postanowień stosowanych przez pozwaną.

W zakresie żądania zasądzenia odsetek od świadczenia głównego, roszczenie powoda znajduje swoją podstawę prawną w art. 481 § 1 i 2 k.c.

W oparciu o powołany przepis, w ocenie Sądu, zasadnym było uwzględnienie odsetek ustawowych za opóźnienie od dnia 12 stycznia 2017r. a zatem od dnia następnego po upływie 14-dniowego terminu wyznaczonego przez powoda pozwanemu w wezwaniu do zapłaty. Pozwany jak wynika z jego pisma odebrał wezwanie do zapłaty w dniu 28 grudnia 2016r.

O kosztach procesu Sąd orzekł jak w punkcie II wyroku na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c., nakładając na pozwanego obowiązek zwrotu wszystkich kosztów wobec przegrania procesu. W konsekwencji Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1017 zł, na którą złożyły się: opłata od pozwu w wysokości 100 zł, wynagrodzenie zawodowego pełnomocnika powoda- radcy prawnego w stawce minimalnej w wysokości 900 zł, ustalonej zgodnie z przepisem § 2 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2015, poz. 1804), 17 zł z tytułu opłaty skarbowej od dokumentu pełnomocnictwa.

Mając to wszystko na względzie, Sąd orzekł jak w sentencji.

## ZARZĄDZENIE

odpis wyroku z uzasadnieniem doręczyć pełnomocnikowi powoda.